

PROGRAM FESTIWALU

Czwartek 02.07.2009			
19:00	Inauguracja Festiwalu: La Caravane du Zoublistan (Zoublistan)	transmisja przy Teatrze Kana	
19:30	Salto (Szczecin) – koncert	Zamek Książąt Pomorskich	
20:30	Teatr Akhe (Rosja), „ Plug'n'Play ” – performance	transmisja przy Teatrze Kana	
22:00	Teatr Akademia Ruchu (Warszawa) „ Wyraźnie. W milczeniu ” – akcja teatralna	Nabrzeże Starówka i Nabrzeże Wielkie pod Tłuszą Zamkową	
23:30	Baaba (Warszawa) – koncert z filmem „ Domek w Dartmoor ” (1929)	Zamek Książąt Pomorskich	
Piątek 03.07.2009			
12:00	Andrzej Boj Wojtowicz (Borowice)	pl. Grunwaldzki	
18:00	„ Portret zbiorowy ” – akcja plastyczna		
14:00	Teatr Rondo (Slupsk)	10g al. Niepodległości i ul. Obrońców Stalingradu	
18:00	„ Handle with care ” – akcja teatralna		
14:00	La Caravane du Zoublistan (Zoublistan) – działania performatywno-muzyczne	pl. Żołnierza 7	
18:00			
15:00	Projekt Weroniki Fibich (Szczecin) „ Przeprowadzka ” – akcja teatralna***	ul. Niemcewicz 9	
	Arti Grabowski (Kraków) z cyklu „ Początaj mi mamo ”:		
16:00	„ Polowanie na Czerwony Październik ” – performance***	ul. Śliska 47	
17:00	Teatr Strefa Ciszy (Poznań) „ Domino ” – akcja teatralna	al. Niepodległości	
17:30	Projekt Weroniki Fibich (Szczecin) „ Przeprowadzka ” – akcja teatralna***	ul. Niemcewicz 9	
19:00	Teatr Dakh (Ukraina) „ Gogol's Death ” – spektakl *	Łasztownia Port Rybacki Gryf	
19:00	Atsushi Takenouchi (Japonia) „ Jinen ” – spektakl *	Łasztownia Port Rybacki Gryf	
20:30	Wagogo Mirungu (Tanzania) – koncert	Zamek Książąt Pomorskich	
22:00	Bester Quartet (Kraków) – koncert	Zamek Książąt Pomorskich	
Sobota 04.07.2009			
12:00	Przemysław Głowa (Szczecin) „ Twarze Szczecina. Ludzie, miejsca, kierunki ” – wyprawa z przewodnikiem	zbiórka przed Teatrem Kana	
12:00	Warsztaty **: tańca i gry na bębnach, muzyczne, fotograficzne, plastyczne		
15:00	Teatr Rondo (Slupsk) „ Handle with care ” – akcja teatralna	10g al. Niepodległości i ul. Obrońców Stalingradu	
16:00	Teatr Nowy (Łódź) „ Na krańcach świata ” – spektakl***	podwórko kamienicy na al. Jana Pawła II 42A	
16:00	Arti Grabowski (Kraków) z cyklu „ Początaj mi mamo ”:		
16:00	„ Polowanie na Czerwony Październik ”– performance***	ul. Śliska 47	
18:00	Teatr Dakh (Ukraina) „ Gogol's Death ” – spektakl *	Łasztownia Port Rybacki Gryf	
18:00	Atsushi Takenouchi (Japonia) „ Jinen ” – spektakl *	Łasztownia Port Rybacki Gryf	
18:00	La Caravane du Zoublistan (Zoublistan) – działania performatywno-muzyczne	Zamek Książąt Pomorskich	
19:00	Wagogo Mirungu (Tanzania) – koncert	Zamek Książąt Pomorskich	
20:30	Rassegna (Francia) – koncert	Zamek Książąt Pomorskich	
23:00	Teatr Antagon (Niemcy) „ Ginkgo ” – spektakl	Nabrzeże Starówka	

* obowiązkowy bezpłatny wejściółek – do odbioru w biurze Teatru Kana	
** obowiązkowy zapisy – w biurze Teatru Kana	
*** ilość miejsc ograniczona	
Podczas Festiwalu „Spoiwa Kultury” odbędzie się spotkanie partnerskie z udziałem przedstawicieli Stowarzyszenia Protagon z Frankfurtu/n. Menem, Stowarzyszenia Nova Sit z Pragi oraz Ośrodka Teatralnego Kana, dotyczące projektu współpracy pomiędzy między-narodowymi festiwalami teatralnymi: Sommerwerft w Niemczech, Mala Inventura w Czechach oraz Spoiwa Kultury i OKNO w Polsce.	
Darmowe wejściółki na spektakle „Jinen” i „Gogol's Death” będą dostępne od 29 czerwca w Piwnicy Kany. Nie prowadzimy rezerwacji.	
Mapki festiwalowe dostępne w biurze Teatru Kana	
Biuro Festiwalu: Ośrodek Teatralny KANA pl. św.św. Piotra i Pawła 4/5 70-521 Szczecin tel. 0048 91 4330388, tel/fax 0048 91 4341561 www.kana.art.pl	

TANIEC DRZEWA

Słowo „Jinen” pochodzi od nazwy japońskich pól. Słowo „Ginkgo” oznacza gatunek japońskiego drzewa. Jedno i drugie jest symbolem tej siły zapisanej w samym genotypie życia, która pozwala nasionom kiełkować, a ludziom podnosić się z największej nawet katastrofy.

Taniec butoh jest wynikiem konfrontacji z energią miejsca i czasu. Jest sztuką niedefiniowalna, związaną bezpośrednio z osobowością i doświadczeniami samego tancerza i z niego wynikającą. Podstawowym wyznacznikiem jest tu odwaga szczerości wobec sygnałów płynących z umysłu – ciała. Atsushi Takenouchi – artysta, który uprawia butoh od ponad 20 lat mówi: *W moim myśleniu o butoh najważniejsze jest „jinen”*. To oznacza nie tylko Naturę, bardziej: *taniec ze wszystkim. Wiele tancerzy myśli o sobie: „tańczyć” albo „ja tańczę”. W butoh jest inna perspektywa: „to ja jestem tańczonym”*. Przez ten wiatr, tę ciemność, te życiowe sytuacje. Bardzo wiele zewnętrznych sytuacji tworzy mój taniec – i chcę je spotykać.



Teatr Antagon stworzył teatralną opowieść o poszukiwaniu siły będącej pierwotnym źródłem życia.

Taka „zewnętrzna sytuacja” podczas Festiwalu Spoiwa Kultury będzie dla japońskiego tancerza przestrzeń szczecińskiej Łasztowni. Wspólnie z Hiroko Komiya, artystką obdarzoną niepowtarzalnym głosem i niezwykłą wrażliwością, tworzącą muzyczne improwizacje inspirowane dźwiękami natury, pokaże spektakl zatytułowany właśnie „Jinen”, będący formą intymnego dialogu z przeszłością i teraźniejszością, z czasem zapisanym w rozpadających się budynkach, z energią widzów, którzy

kształtują ciągle zmieniające się oblicze ziemi. Ich spektakl – mimo, że budowany wokół ogromnej instalacji, z udziałem ponad 20 aktorów, zaskakujący skalą i dynamiką – jest tak naprawdę poetycką opowieścią o poszukiwaniu i afirmacji samych źródeł i początków życia. Zarówno „Jinen”, jak i „Ginkgo” są więc dla twórców przede wszystkim próbą spotkania z samym sobą – z własnymi lękami, z ciemnością, z samotnością, ale też z odnalezioną w sobie nadzieją i siłą.

KOD GENETYCZNY NIEBUSZEWA

Niebuszewo to dzielnica, w której po 1945 roku krzyżowały się przesiedleńcze losy wielu różnych narodowości: Żydów, Niemców, Polaków, Ukraińców, Rosjan. Zaraz po wojnie do domów zaczęły wracać niemieckie rodziny. Na niebuszewski dworzec zajeżdżały pociągi wypelnione tysiącami osób narodowości żydowskiej, dla których Szczecin miał być etapem na drodze do Palestyny. W tym samym czasie zaczęli już też nadciągać polscy osadnicy. Mieszkań było mało – często wszyscy musieli zajmować jedną kamienicę.



Anna Waksman, Daniel Waksman (od lewej), Aleksander (Sasha) Zylberberg

ko to złożyło się na opowieść-droge, którą poprowadzą nas artyści zaproszeni przez Weronikę Fibich, inicjatorkę i autorkę całego przedsięwzięcia. Z fragmentów wspomnień, odnalezionych w archiwach przesiedleńczych komunikatów, obrazów utraconych na starych fotografiach, pamiętających czas przeprowadzek krzesel, szaf i zyrandoli, a wreszcie ze spotkania z dawnymi i obecnymi mieszkańcami, będzie można odczytać niepowtarzalny zapis linii papilarnych dzielnicy, która – choć na uboczu i trochę zapomniana – buduje tożsamość Szczecina. Bohaterami i gospodarzami tej „opowieści” będą mieszkańcy Niebuszewa.



Akторы Akademii Ruchu zaproszą widzów do wspólnej, budowanej za pomocą gry światła i znaczeń refleksji na temat Szczecina

AKCJA „SZCZECIN”

Miejski żywioł inspiruje. Fascynują przestrzenie pulsujące przepływającym przez nie życiem. Ulice, będące świadkami zrytualizowanej codzienności, dają natchnienie artystom czyniącym z tkanki miejskiej materię swojej twórczej aktywności. Poprzez akcje interweniują oni w zurbanizowaną rzeczywistość, by choć na chwilę zaburzyć jej rytm.

Jak uważa antropolog widowisk, Victor Turner, w językach Zachodu „akcja” ma posmak buntu. Badacz wskazuje na źródłosłów wyrazu, od którego wywodzą się słowa oznaczające poruszenie, wstrząśnięcie. Idee tego typu przyświecają bowiem każdej akcji – poruszyć poprzez skonfrontowanie widzów z ich przyzwyczajeniami i codziennością, wstrząsnąć proponując wyjście poza schematy, chwilowo wytrącić z rutyny. Na tegorocznym Festiwalu Spoiwa Kultury będziemy mogli obserwować trzy różne formy ingerencji w przestrzeń miasta. Teatr Akademia Ruchu, znany z minimalistycznego, konceptualnego, a jednocześnie przenikliwie diagnozującego rzeczywistość przekazu, poszuka punktów odniesienia pomiędzy dwoma brzegami Odry. Artyści zaproszą widzów do wspólnej, budowanej za pomocą

gry światła i znaczeń, refleksji na temat Szczecina – miasta podzielonego (połączonego?) rzeką, spotykającą ze sobą różne wartości i różne przestrzenie. Akcja przygotowana przez grupę Ludomira Franczaka (obecnie związane-go ze słupskim Teatrem Rondo, jednego z założycieli anarchizującej grupy performatycznej Ostatni Człowiek na Ziemi) może w naszym mieście wybrzmieć szczególnie dotkliwie – działanie, w sposób przewrotny odnoszące się do sytuacji kryzysu gospodarczego, rozgrywa się w robotniczym kontekście, który ustawiony zostanie przy placu budowy po dawnych Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Odra” oraz po dawnym Teatrze Lalek „Pleciuga”... Teatr Strefa Ciszy, który od wielu już lat w swoich działaniach konfrontuje się ze Szczecinem (akcja „Bitwy miejskie”, „Punkt odniesienia” rysujący na

pl. Grunwaldzkim mapę kierunków wyznaczonych śladami przechodniów, ubiegłoroczne widowisko „Salto mortale” inspirowane historią o zatopionych w jeziorze Dąbie fortepianach), tym razem wraca do swoich korzeni i będzie mierzył się z żywiołem ulicy. Jednak, jak mówi lider teatru Adam Ziajski: *Przez ostatnie 20 lat rzeczywistość miejska diametralnie zmieniła swoje oblicze, stając się teatrem wobec konieczności zdefiniowania dotychczasowych form działania w przestrzeni publicznej*. Nie jest to już ulica swojska i ludyczna (jak w „Judaszach” czy „Wodewilu miejskim”), lecz nowoczesna, przekształcona, pełna firmowych sklepów i spieszących się ludzi. Akcja teatralna „Domino” będzie próbą odpowiedzi na pytanie, jaką rolę może spełniać dzisiaj teatr interwencyjny. U nas, w Szczecinie.



„Chuligański kawalek teatralny” – tak mówią o swoim performanse akterzy Teatru Akhe.

Performerzy z Krakowa i z Petersburga

DOŚWIADCZANIE DZIAŁANIA

Performans podobnie jak sztukę teatralną tworzą dwa podstawowe elementy: wykonawca (performer) oraz widzowie, którzy mogą, choć nie muszą, stać się bezpośrednimi uczestnikami działania. Performer, w odróżnieniu od aktora, sam w sobie jest dziełem sztuki, stawiając siebie w sytuacji „rzeczywistej”, często jednorazowej, nieodwracalnej, a nawet niebezpiecznej. Z tego względu performans może dziać się tylko „tu i teraz”. Działania performera prezentują proces tworzenia. Ich podstawowym założeniem jest prowokacja, zaskoczenie, konfrontacja. Takie działania przeprowadza Arti Grabowski – jeden z najbardziej uznanych polskich performerów młodego pokolenia. Wypracowana przez niego w perform „Początaj mi mamo” autorska forma performansu bazuje głównie na prezentacji doświadczenia psychofizycznego, dla którego

KWARTET, TRĄBKA I NOŻYCKI

Znany z nieprzewidywalności „kwartet instrumentalny” Baaba do Szczecina przyjedzie jako kwintet.

Do regularnego składu koncertowego dojdzie trębacz w osobie Kamila Szuszkiewicza. Oprócz trąbki usłyszymy takie instrumenty jak: saksofony, flet, sampler (Tomasz Duda), gitarę (Bartosz Weber – lider zespołu), gitarę basową (Piotr Zabrodzki) oraz perkusję (Macio Moretti). Grupa powstała w 2000 roku i od początku zaskakiwała różnorodnością melodyczną, poczuciem humoru, oryginalnością oraz świetnymi wykonaniami. Ich utwory wymykają się jednoznacznemu przyporządkowaniu stylistycznemu: usłyszymy jazz, jass, nieco hip hopu, trochę rocka, nieco elektroniki... Nie brakuje brawurowych improwizacji i odważnych solówek. Podczas festiwalu muzyki wystąpią w nietypowej roli – będą akompaniatorami do filmu „Domek w Dartmoor” – thrillera psychologicznego z 1929 roku, opisującego zaborczą miłość wśród przyrządów do manicure i strzyżenia.

WYPRAWA W NIE(PO)ZNANE

Po raz pierwszy w historii Festiwalu odbędzie się wyprawa z przewodnikiem. Przemysław Głowa, fascynat historii i architektury Szczecina, pokaże istotne dla niego miejsca, opowiadając o ważnych osobistościach i wydarzeniach. Miasto ma zawiła przeszłość. Wciąż przenikają się tu wpływy szwedzkie, francuskie, pruskie i słowiańskie. Jest o czym opowiadać, a Przemysław Głowa zachęci do ponownego odkrywania Szczecina, już na własną rękę.

KRAJ MĘDRCÓW I MAGÓW

Olbrzymie terytorium Zoublistanu jest zamieszkane przez muzyków-uzdrowicieli, alchemików, budowniczych instrumentów, medytujących tancerzy i oświeconych akrobatów. Wierzenia, obrzędy i ciągle żywa tradycja przodków stanowią jedyne bogactwo tych wędrownych plemion. Ta hermetyczna, chroniona przed radykalnymi współczesnymi wpływami kultura, wykształciła oryginalne, unikalne metody rozwoju artystycznego połączonego z rozwojem duchowym. Z końcem XX w. rozpoczął się w Zoublistanie proces stopniowego wychodzenia regionu z izolacji. Wtedy to Mędrzec Kregu Zjednoczonych Prowincji zaczął wysyłać w świat liczne delegacje, propagujące cnotę tradycyjnego śpiewu, tańca i muzyki. Dla tych ambasadorów kultury każda podróż i każde spotkanie jest okazją do dzielenia się niezwykłym dorobkiem tradycji ich kraju. Rytuały, uroczystości, wydarzenia sportowe, opowieści i legendy wszędzie zjedniają sobie widzów i wywierają niezwykle wrażenie.



Mieszkafcy Zoublistanu w tradycyjnych strojach.

MODLITWA W RYTMIE BĘBNÓW

W skład grupy Wagogo Mirungu wchodzi dziewięciu członków etnicznej grupy Wagogo (lub Gogo) z centralnej Tanzanii. Plemię Wagogo znane jest z częstego stosowania muzyki w wielu sytuacjach kulturowych, szczególnie w rytuałach, które służą porozumiewaniu się pomiędzy żyjącymi członkami ich kultury i bóstwami: Mirungu. Uszczęśliwianie Mirungu przynosi ogromne korzyści, a dokonuje się tego wielbłąd duchy w pieśniach i tańcu, a także składając im ofiary. Muzycy-tancerze odtworzą kilka obrzędów zawierających rytualne błagania do bogów i duchów przodków. Będzie można także usłyszeć i zobaczyć m.in. „Masasi” – pieśń śpiewaną przez młodych chłopców jako ostatni etap procesu męskiej szkoły inicjacji. „Mlokwe” – świąteczny taniec dziękczynny ofiarowywany bóstwom w podzięce za umożliwienie ludziom grania muzyki i tańca, czy też „Nyumba ya mganga” – pieśń-taniec prosiącą Mirungu o wypędzenie złego ducha. Podczas występu muzycy będą grali m. in. na takich instrumentach jak flet Wagogo felimbe, różnego rodzaju zeze, ilimbachi i rogach.



W spektaklu Teatru Dakh można odnieść wiele kulturowych odniesień. Symbolika wody przywołuje skojarzenia z mitycznym Syleksem.

PRZEKRACZAJĄC TRADYCJĘ

Kultura jest systemem dynamicznym – podlega ciągłej przemianie, z jednej strony nieustannie konfrontując się ze współczesnością, z drugiej zaś ulegając wpływom innych silnie oddziałujących tradycji. Proces ten jest szczególnie widoczny w muzyce, która wchłania różnorodnie kierunki niezależnie od barier kulturowych, politycznych czy historycznych.

Ciekawym przykładem wzajemnego przenikania się kultur są tradycje muzyczne funkcjonujące na styku trzech kontynentów – w obszarze Morza Śródziemnego. Pomimo olbrzymiej różnorodności nadal można tam odnaleźć wiele elementów odniesień do flamenco, muzyki bałkańskiej, arabo-andaluzyjskiej, sefardyjskiej czy macedońskiej. Koncerty Rassegny przypominają wizytę na wieloetnicznym targowisku, na którym mieszaą się języki, zaciera czas, właściwie projekt badawczo-muzyczny skupiający wykonawców z Hiszpanii, Algierii, Francji, Korsyki, Macedonii i Włoch. Artyści, bazując na rodzimych tradycjach, wspólnych doświadczeniach oraz indywidualnych

poszukiwaniach, dokonują własnych aranżacji utworów, zachowując jednocześnie ich specyfikę i koloryt. Tworzą w ten sposób muzykę pełną odniesień do flamenco, muzyki bałkańskiej, arabo-andaluzyjskiej, sefardyjskiej czy macedońskiej. Koncerty Rassegny przypominają wizytę na wieloetnicznym targowisku, na którym mieszaą się języki, zaciera czas, gdzie pieśniom weselnym wykonanym w lądino towarzyszą arabskie instrumenty, a bałkański taniec bywa wzmacniany rytmem flamenco. Zupełnie inny kierunek poszukiwań w odniesieniu do tradycji obrał nato-



Koncerty Bester Quartet wyróżniają się niezwykłą dynamiką i wykonawczą perfekcją.

PODRÓŻ NA KRAŃCE ŚWIATA

Rozpiewani konferansjerzy towarzyszą bohaterom w podróży rozklekotanym wehikułem. Spektakl „Na krańcach świata” zbudowany jest z tekstów Malcolma Lowry’ego. Rozpisany na czterech aktorów, używający minimalnej scenografii i rekwiizytów jak z cyrku czy złomowiska, przybiera formę skromnego performanc’u muzycznego.

Nastroj opowieści łączy w sobie magiczno-nostalgiczną atmosferę filmów Felliniego i przynębiających, pomimo błazeńskiej formy, wydźwięk „Kabaretu” Boba Fossa. Fascynacji zwykłym życiem towarzyszy tu ujawnianie umowności przedstawianego świata. Przedstawienie w reżyserii Marcina Brzozowskiego, twórcy z powodzeniem łączącego doświadczenia teatru zawodowego i poszukującego, eksperymentującego z formą, a jednocześnie mierzącego się z klasyczną literaturą, pokazane zostanie na podwórku kamienicy przy Al. Jana Pawła II, tym samym, w którym rok temu grali filharmonicy uczestniczący w projekcie „Orion. Muzyka Miasta”.

ETNO-CHAOS I KLASYKA

W mrocznej przestrzeni plusk wody zdradza poruszenie wylaniających się z ciemności postaci. Dźwięki chory mieszaą się z ludowymi pieśniami. Zapadającą nagle ciszę przerywają niepokojące szepty.

Podobno w godzinie śmierci pojawiają się przed oczami sceny z całego życia. Co zobaczył Mikołaj Gogol? Czego do końca nie udało mu się dostrzec? Ukraiński teatr Dakh w spektaklu „Gogol's Death”, nawiązuje do twórczości i biografii rosyjskiego pisarza. Przeobrażone wydarzenia z przeszłości oraz postacie z wydanych, a może również tych zniszczonych przez autora dzieł, przewijają się tutaj w trudnym do rozszyfrowania pochodzie - ubrane na czarno, z białymi posmiertnymi maskami zamiast twarzy, wyrwywają i palą kartki książek. Ze scen powstających

na dalszym planie wylania się obraz międzyludzkich relacji - w końcu Gogol osiągnął mistrzostwo w opisywaniu rosyjskiego społeczeństwa. To, co dręczył lub dręczyło bohatera (w życiu, obsecjach, twórczości?) jest jeszcze dotkliwsze, bo zwielokrotnione. Surowa scenografia i grana na żywo muzyka zespołu DakhBrakha, określana mianem etno-chaosu, a także towarzyszące całosci symbolika wody, składają się na poruszającą wizję śmierci. Jednocześnie spektakl konfrontuje aktorów i widzów z przestrzenią. Zanurzając ich w ciemności pozwala usłyszeć ciszę.